

Orędownik jest pismem redagowanym przez dorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Co każdy Polak wiedzieć powinien ?

Już wróble świegocą po dachach miast i wiosek polskich tę wielką nowinę, że w roku 1929 ma się odbyć wielka Powszechna

Wystawa Krajowa w Poznaniu

Wystawa ta — to dzieło ważne, to przedsięwzięcie ogólnonarodowe które będzie miało olbrzymie znaczenie w rozwoju polskiej przyszłości, i dlatego nie może być polaka, któryby o niem nie wiedział, króryby się niem nie interesował albo też pozostał dlań obojętny.

Mamy pokazać cały dorobek Polski pracującej za 10-cioletni okres naszego niepodległego istnienia. Mamy postawić pomnik tej Niepodległości, pod formą wystawy; ukazując światu, cośmy tworzyli na wszystkich polach: jako rolnicy, przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, jako ludzie nauki i sztuki, jako nauczyciele i młodzież szkolna, jako wojsko i żegluga, lotnictwo i koleje, higijenia i sporty.

Naturalną jest rzeczą, że ten pomnik musi być wspaniały, to jest — że do pracy około niego stanąć musi cała Polska i nie tylko jak najobficiej, ale równocześnie jak najpiękniej przedstawić wszystko, co zdziałał Naród.

Oczywiście stać się to może jedynie przy sumiennem przygotowaniu i przy stosownym podziale pracy.

Przygotowanie należy do tych, co wystawę organizują, to jest do Rządu, do miasta Poznania, do władz wystawowych.

Rząd

Musi dać wszelką pomoc: w ludziach, ułatwieniach, popieraniu sprawy we wszelki sposób, przyczem nie na ostatniem miejscu położyć trzeba poparcie pieniężne, — pod postacią dokończenia budowy gmachów rządowych, które mają służyć Wystawie, czy też przez udzielenie kredytu na cele Wystawy w Ban-

kach i kasach państwowych. A dalej: Rząd wystąpi nie tylko jako opiekun Wystawy, ale także jako Wystawca i to wystawca bardzo ważny: Rząd pokaże całą działalność swojej armji, swego szkolnic-

doskonale przygotowane i świadczyć o potędze państwa, wymagając zatem dużego nakładu i pieniędzy i trudu.

Wystawa odbędzie się w Poznaniu. Wielki to zaszczyt dla miasta, które nie jest stolicą, i miało takie musi pokazać, że może na takie odznaczenie zasłużyć. Więc musi się odpowiednio przysposobić, aby podołało zadaniu i musi najpierw pokonać olbrzymią pracę, związaną z koniecznością budowania wielu gmachów, tj. mieć gdzie pomieścić i mieć czem wyżywić tysiące robotników; potem — znaleźć pomieszczenie dla setek tysięcy — może milionów gości; dalej — musi tych gości, przyjąć godnie, urządzić dla nich przyjęcia i zabawy, oraz zorganizować zwiedzanie Wystawy, Poznania, całej Polski.

Miasto

Musi się postarać o opanowanie wzmożonego ruchu ulicznego; musi też czuwać nad uczciwością handlu, aby ceny zbyt wysokie produktów mieszkań — jako tak zwana drożyzna — nie dały się podczas Wystawy we znaki stałym mieszkańcom Poznania.

To są ogromne zagadnienia, które leżą przed Rządem i miastem na najbliższe dwa lata. A coż dopiero mówić o rozmiarach tej roboty, którą wykonać musi

Dyrekcja Wystawy

Wszakże do niej należy i rozplanowanie terenów i zabudowanie ich

Noworoczne Życzenia

Oto zbliża się ku nam, mili Czytelnicy, wielki Dzień — Nowy Rok!

Cały rok obcując z wami myślą i sercem, drodzy Czytelnicy „Orędownika“ cały rok troszcząc się o dostarczenie wam szlachetnej, pouczającej i kształcącej rozrywki, a kochając was serdecznie rozproszonych po całym Misiones, w ten dzień Noworoczny, gdy koło was skupia się wianek jasnych, rozradowanych twarzątek waszych dzieci — my, Redakcja pisma waszego „Orędownika“, jeszcze silniej i goręcej łączymy się z wami sercem i duchem i przesyłamy wam, Kochani Rodacy, waszym dziatkom, krewnym i przyjaciółom najserdeczniejsze powinszowania na ten rok, jak i na dalsze wasze życie..... i razem z wami

...Prosimy kornie Bożą Dziecinę, Przez Jego świętej Matki przyczynę, O czerstwe zdrowie, o wspólną zgodę, Pracę, pomyślność, duszy pogodę, O łaskę Jego dla waszych drogich I chleb powszedni dla rzeszy mnogich

Redakcja „Orędownika“

stwa, swego więziennictwa, swego przemysłu, (monopole: tytoniowy, spirytusowy, solne), swojego lotnictwa itd.

Wszystkie te działy muszą być

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

należy przykazanie wystawców, ułożenie dla nich warunków za dzierżawę miejsca, i to warunków dogodnych. Dyrekcja musi dbać o szerzenie wiadomości, o tem iż Wystawa będzie — nietylko w obrębie całej Polski ale po całym świecie; Dyrekcja musi przygotować możność zwiezienia gości z całego świata do Polski, do Poznania, na Wystawę; Dyrekcja musi starać się o pieniądze, aby było za co budować, kanalizować, oświetlać, drukować, pisać; Dyrekcja musi dbać o to, czy do 30.000 gości dziennie wyżywi się w Poznaniu, zabawi na Wystawie — i zbyt słoń za to nie zapłaci, aby potem nie szkalowano....

Jaki ogrom myślenia i trudu trzeba włożyć we wszystkie te sprawy, żeby żadnej nie zaniedbać, niczego nie zapominać, o niczem nie zapomnieć! To też już od pół roku pracuje w Dyrekcji wystawy w Poznaniu szereg ludzi (około 50) z których każdy nie to ma na względzie, że zarabia na chleb powszedni, ale to przede wszystkim, że od jego części pracy zależy przecież część polskiego honoru. Bo udanie się Wystawy — jest bezpornie polskiego honoru sprawa.

Wspomnieliśmy wyżej o podziale pracy: jak wynika z tego, co napisaliśmy, co innego robić musi Rząd co innego Dyrekcja, co innego miasto. Ale jest jeszcze rola ogromna do wypełnienia: rola

Spoleczeństwa

rola narodu całego. Ten Naród musi przyjść na Wystawę jako wystawca i jako zwiedzający. Naturalnie — najpierw jako wystawca. Bo bez wystawców — nie zrobimy Wystawy. To jest rzecz zrazu kosztowna — najpierw, ale potem zwracają się wyłożone pieniądze wielokrotnie. O tem musi pamiętać polski przysłówiec, polski kupiec polski rzemieślnik — wiemy już dziś napewno że przed ofiarą się nie cofnie. A potem

Cała Polska

wszystkie stany, wszystkie organizacje, towarzystwa itd. muszą na Wystawę przyjechać. Muszą się spotkać w Poznaniu z sobą najbardziej dalecy sobie bracia — Polacy; muszą poznać jedni, jak tu pracujemy, a drudzy — czego znów tańszym potrzeba. Musi zarówno Kaszuba jak Krakowiak, zarówno Wołyński jak Kurp czy Podlasiak, nawet emigrant daleki z Francuskich departamentów lub z Amerykańskich Stanów Zjednoczonych, chcieć zobaczyć na własne oczy, jaką jest cała

Polska w swej myśli tworczej, w swym trudzie powszednim, w swym Czynie.

Niczem innym — jak czynem wielkim wspaniałym i godnym stanie Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w r. 1929 — wszyscy go dokonamy i wszyscy radować się nim będziemy. P. K.

Poszukuję:

Stanisława Białogłowicza z Małopolski, pow. Drohobycz, miasto Boryslaw. Jego samego lub osobę, która wie o jego miejscu pobytu, upraszam o wiadomość.

Antoni Atanowski Apostołos — Misiones

Najlepsza

Bogato **umeblowana**

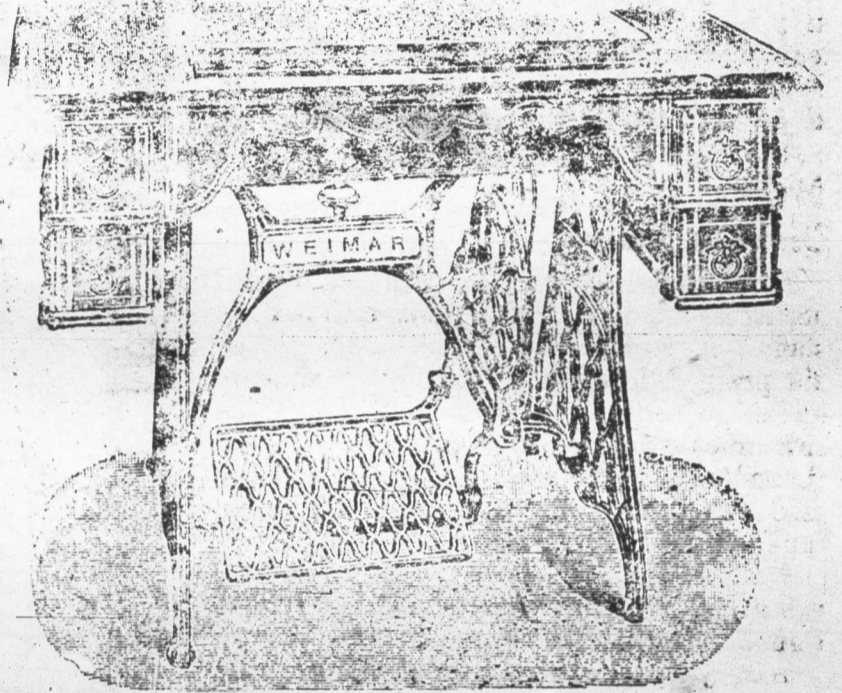
15 lat gwarancji

Jedyni przedstawiciele:

Schejtman & Cia.

Belgrano 1776

Buenos Aires



„WEIMAR“

Najlepsza maszyna do szycia i haftowania

NA SWIECIE

Rządajcie informacji od sprzedającego w waszej miejscowości.

\$ 150. - m/n

Karty okrętowe do Europy

„Deutsche Schiffsagentur“

439 RECONQUISTA 439

BUENOS AIRES

„Gazeta Polska w Brazylii“

Adres: Curitiba — Parana — Brasil, Caixa postal B.

Najstarsze i największe pismo Polskie w Brazylii

Wychodzi raz na tydzień w objętości 10 stron dużego formatu. Przynosi w każdym numerze obszernie wiadomości z życia polskich kolonji w Brazylii, mnóstwo telegramów, wiadomości z Polski, piękne powieści i t. d. Prenumerata roczna tylko 6 pesów już z przesyłką. Nr. próbne gratis.

Rodacy zamówcie sobie to piękne i pożyteczne pismo

20.000 \$ na budowę mostu na Yabebiri

Rząd federalny uchwalił w ostatnich dniach 20.000 \$ m/n. na budowę mostu na rzece Jabebiri.

Na ten cel mieszkańcy okoliczni złożyli 11.320.00 pesy, a gubernacja z funduszy mających na ten cel dołożyła 2.000 i pozwoliła wziąć drzewo potrzebne z lasów fiskalnych, przeto spodziewać się należy, iż wkrótce robotę rozpoczną.

Wiadomości z Polski

Polskie zapalki w Sjamie i Chinach

Sp. Akc. do Eksploatacji Państwowego Monopola Zapalczanego prowadzi pertrakcje, tycezące się eksportu polskich zapalek do Sjamu i Chin. Eksport ma objąć poważną ilość; gdyż 10 000 skrzyń, tj. około 140 wagonów. Obecnie i niektórych fabrykach zapalek przeprowadzane są odpowiednie próby, celem przystosowania tych fabryk do potrzeb rynku sjamskiego i chińskiego, gdyż zapalki polskie będą eksportowane w formie, która cieszy się największym zbytem na tamtejszych rynkach. Dotychczasowe próby w fabrykach dały wyniki zupełnie zadawalniające.

Przebieg pertrakcji jest pomyslny, tak że w najbliższych już tygodniach zapalki polskie będą się mogły znaleźć na Dalekiem Wschodzie z napisem „Made in Poland”. Dodać trzeba, że polskie zapalki na rynkach zagranicznych cieszą się coraz większym wzięciem, a zwłaszcza w Anglii.

Drogi doradca!

Z ramienia konsorcjum amerykańskiego, które udzieliło Polsce pożyczki ma zasiadać w Radzie Banku polskiego, na razie przez 3 lata, Challes Devey, amerykański wiceminister z płacą 2.000 dolarów miesięcznie. Utrzymanie biura jego tj. dodanego mu personelu kosztować będzie 26 tysięcy dol. miesięcznie. Sumę tę musi płacić Skarb Państwa.

Rocznie czyni to 336 tysięcy dolarów przez lat trzy przeszło milion dolarów, ładna sumka.

Amerykańscy bankierzy bardzo Polskę kochają, ale za miłość tę każą sobie dobrze płacić.

Wywóz masła i jaj

Wywóz masła i jaj rozwija się nadzwyczaj pomyslnie. W okresie pierwszych 8 miesięcy br. wywieziono 4.7 tysięcy tonn masła wartości 13,000.000 zł. w złocie, gdy w tych samych miesiącach 1926 roku wywieziono masła 3.5 tonn wartości 8,000.000 zł. w złocie. Eksport jaj w r. 1927 osiągnął 51 tysięcy tonn wartości 70,000.000 zł. w złocie.

W gimnazjum ukraińskim na Wołyniu.

Pomimo żywiołowych protestów całego społeczeństwa polskiego, które postanowiło bronić polskości szkół kresowych, przymusowa nauka języka „ukraińskiego” rozpoczęła się już w paru szkołach średnich na Wołyniu. W związku z tem dochodzi do scen wprost wstrząsających.

Onegdaj w gimnazjum państwowem w Łucku, w klasie 3 na pierwszej godzinie języka „ukraińskiego” młodzież na zadane jej przez nauczyciela pytania, nie odpowiadała. Cała godzina przeszła prawie na milczenie. Przy końcu lekcji młodzież powstała ze swych ław i chóralnie odśpiewała „Rotę”.

Zajście to wywołało ogromne wrażenie w całym mieście. W tych dniach odbędzie się w Równem ogólny zjazd delegatów polskich zrzeszeń rodzicielskich z całego Wołynia. Na zjeździe rodzice mają zająć stanowisko wobec zarządzeń władz wprowadzających język „ukraiński” do szkół

polskich na Wołyniu. Znosi się na bojkot godzin języka „ukraińskiego”.

Prace nad osuszeniem bagien

poleskich

Zainteresowanie sfer rządowych oraz zagranicy sprawą osuszania bagien poleskich jest bardzo wielkie.

Pierwsze kroki zostały już nawet podjęte w tym kierunku a mianowicie „Bank Rolny” — dzięki usilnym staraniom Związku Sejmików Poleskich — wyznaczył Sejmikom powiatów: bobryńskiego, kossowskiego, sarnańskiego i pińskiego pożyczkę ponad 40 000 zł. mającą na celu ustalenie, w jaki sposób należy przeprowadzić całkowite i prawidłowe osuszenie bagien poleskich.

Z renty inwalidzkiej korzysta 255 tysięcy osób.

Ministerstwo Skarbu projektuje podwyższenie renty inwalidów o 10 procent.

W chwili obecnej zaopatruje skarb państwa ze swej kasy około 100 tysięcy inwalidów; wdów około 50 tysięcy, sierot po inwalidach około 100 tysięcy i rodziców po inwalidach około 5 tysięcy.

Ohydny czyn 36-go pułku.

J. Em. ks. kard. Kakowski udał się w towarzystwie swego kapelana na przechadzkę do lasu na Bielanych. Przechodził tamtędy oddział żołnierzy, nuciący jakąś piosenkę. Oddział prowadzili dwaj

wojskowi, jeden na rowerze, drugi pieszo. Ten ostatni, skoro spostrzegł kapłanów wydał żołnierzom kilka szybkich rozkazów. Skoro oddział zbliżył się do kardynała na kilka kroków, dowódca dał ręką znak i z piersi żołnierzy wydobyły się tony plugawej i ohydnej piosenki. Hałaśliwym tonem pieśni towarzyszyły cyniczne uśmiechy, łobuzerskie gesty i kiwanie głowami w kierunku Dostojnika Kościoła. Dowódca dyrygując podawał pierwsze strofy lubieżnej i ordynarnej pieśni.

Gdy oddział minął kardynała dowódca dał rozkaz i śpiew ustał, ale odezwały się śmiechy i docinki obraźliwe.

Świadcami tego smutnego zajścia była dziatwa szkolna, która witała Arcypasterza, instynktownie odczuwając krzywdę, wyrządzoną kardynałowi. „Proszę księdza — wołały dziatki — to 36 pułk”.

Kardynał z bolesnem westchnieniem rzekł: „Zal mi biednych żołnierzyków. Nie wiedzą, co czynią”.

Tak — żołnierz nie wie, ale ci, co nim kierują, biorą całą odpowiedzialność.

Tysiąc oficerów na emeryturze.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przygotowuje listę awansów w armji. Rozkaz o awansach zostanie wydany na Boże Narodzenie.

Jednocześnie opracowywana jest lista oficerów, którzy przejdą na emeryturę, będzie ich około 1000 osób

BACZNOŚĆ!

Ze złodziejami i oszustami, którzy czyhają na sposobność by odrzec Cię z krwawo zapracowanych oszczędności.

Staraj się uniknąć wpaść im w paszczę, składając swe oszczędności do banku gdzie prócz pewności przeniosą Ci korzyść w formie 4% od sta rocznie. **Nas a**

Sekcja Polska

przyjmuje wkłady, wypłaca takowe, zajmuje się wszelkimi operacjami bankowymi, przesyłkami w dolarach, szterlingach lub pezach do Polski, Węgier, Jugosławacji, Rumunji i Czech.

Znajduje się w pierwszej galerji podziemnej naszego budynku, okienka 19 - 20 - 21 i jest otwarta codziennie od 10 do 15 a w sobotę od 10 do 12.

THE FIRST NATIONAL BANK BOSTON



Sucursal Buenos Aires — Florida 99
Sucursal Avellaneda - Av. Gral. Mitre 301, esq. Maipu

Ze świata

Ciepło z wnętrza ziemi dla przemysłu

„Chicago Tribune” donosi, że wybitny uczonec angielski Hodgeson wygłosił na posiedzeniu Brytyjskiego Związku Inżynierów referat o możliwościach praktycznego wykorzystania ciepła, którego niewyczerpane zapasy kryją się we wnętrzu ziemi. Z wyliczeń jego wynika, że suma ciepła, którą można by otrzymać na tej głębokości, gdy temperatura dochodzi tylko do 1000 stopni Fahrenheita, równa się ilości ciepła wyprodukowanej przy wypaleniu 200 milionów ton wyborowego węgla. Jeśli możliwem okaże się zastosowanie piątej części tej naturalnej energii w przemyśle, to stanowić będzie pracę 50 milionów koni parowych. Rzecz naturalna, że najpoważniejszy skopuł polega na olbrzymich trudnościach związanych z wierceniem na głębokość wielu dziesiątków kilometrów.

Co się kryje w puszczy afrykańskiej

W gęstym afrykańskim lesie, w okolicy Morbasy odkryto ruiny miasta z przed 1000 lat. Miasto owo zajmowało ongiś olbrzymią przestrzeń, aż do drzewów morza, musiało więc odgrywać znaczną rolę w starożytności. Lecz przyszedł na nie nieubłagany kres—dzisiaj cała przestrzeń pokryta jest leśną gęstwiną w mrokach której kryją się dzikie zwierzęta. Mieszkańcy nadmorskich okolic otaczają ruiny miasta wielką czcią.

Demonstracje przeciwżydowskie w Budapeszcie

W Budapeszcie doszło do ponownych demonstracji przeciwżydowskich Narodowej szczególnie silną agitację rozszerzyli na prowincji.

Zorganizowany został przez studentów-narodowców pochód składający się z około 5000 głów. W chwili, gdy pochód udać się chciał przed parlament, policja manifestantów rozproszyła.

Posłowie stronnictw narodowych i chrześcijańskich socjalistów w sprawie tej za-interpelowali w Izbie węgierskiej.

W kołach politycznych przypuszczają, iż rząd porzucił zamiar rewizji ustawy o „numerus clausus”.

Ohydny czyn wyrodnego syna

We wsi Zabokach Alojzy Zacirko w zamiarze pozbycia się ojca podpalił dom jego. Chcąc być pewnym skutków swego zbrodniczego zamachu wyrodnny syn rzucił w płonący dom granat. W wyniku wybuchu ojciec został dosłownie rozszarpany na kawałki. Ohydny zbrodniarz aresztowano.

!! KSIĄŻKI !!

Ks. Kneipa

Moje leczenie wodą	3 \$
Mój testament dla zdrowych i chorych	3 "
Tak żyć potrzeba	3 "
Kodycył do Mojego Testamentu	3 "
Atlas roślin leczniczych	0.70

Książki te polecamy bardzo rodakom. — Ktoby chciał nabyć, nie się wróci do:

Redakcji Orędownika

Otwarcie oddziału Polskiego

w

BANCO HOLANDES de la AMERICA del SUD

Kapitał 19.180.000.—

Dom centralny: Btme. Mitre 300 esq. 25 de Mayo

Agencja Nr. 1: Corrientes 1900 — Buenos Aires

Wysyłamy nawet do najmniejszych miejscowości w Polsce w Złoty, Dolarach Półn. am., płatnych w biletach (kwitach dolarowych), po najlepszym kursie zmiennym i za nieznacznym wydatkiem.

Otrzymujący pieniądze w Polsce, nie płaci wcale i żadnego wydatku i otrzymuje pieniądze w swem mieszkaniu.

WYSYŁKI TELEGRAFICZNE DOCHODZĄ DO ADRESATA MAJUŻNIEJ W 7 DNI I POBIERAMY TYLKO m\$n. 3.— ZA WYDATKI TELEGRAMU.

PRZYJMujemy W DEPOZYT DO KASY OSZCZĘDNOŚCI, PŁACĄC PROCENT 5% ROCZNIE, OBLICZAMY SKŁADAJĄCEMU KWARTALNIE.

Składaj po \$ 5.- miesięcznie a po 5 latach będziesz miał m/n \$ 345.95.

PISZCIE I MÓWCIE PO POLSKU!

Już wyszedł i jest do nabycia

Samouczek POLSKO-HISZPAŃSKI oraz Słownik POLSKO-HISZPAŃSKI

opracowany przez p. Zygmunta Białobrzeskiego.

Tłomacza przysięgłego w Bs. As.

Zamówienia wraz z pieniędzmi kierować pod adresem:

Eugenjusz Olejniczowski c. Paraguay 4023 — Bs. Aires

Cena z przesyłką pocztową wynosi \$ 1.75 m/nacional.

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robocizną i wszelki materiał budowlany, robocizną tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglądać i dozorować itd. itd. itd.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico)

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires,

c. Mexico 474

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonialnych.

AZARA

Misiones

Zakład krawiecki: „EL PROGRESO”

Jan A. Niczwyda & Cia.

Specjalność w szyciu ubrań do miary.—

Wielki wybór kazymirów angielskich.

Ceny przystępne

ul. Ing. Perreira Nr. 109 Ciudadela F.C.O.

Pr. Buenos Aires

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonialnych

APOSTOLES

Misiones

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Gdzie się Jezus Chrystus narodził?

Miasto Betlejem

Betlejem, miasto starożytne na południe od Jerozolimy, oddalone od niej o 7 kilometrów. Obok Betlejem pochował patriarcha Jakób swoją żonę Rachel. Król Dawid pochodził z tego miasta, dlatego nazywa się miastem Dawidowem. Przepowiednia proroka Micheasza, że z Betlejem wyjdzie Mesjasz, spełniła się za cesarza rzymskiego Augusta, gdyż Najśw. Panna Marja wraz z Józefem udała się z Nazaretu do Betlejem, aby spełnić rozkaz cesarski i zapisać się w swoim mieście rodzinnem.

Betlejem leżało na górze i było otoczone urodzajnymi pagórkami i do linami. Było tam dużo pastuszków, strzegących swe trzody. Klimat tamtejszy i w grudniu, kiedy to właśnie według najdawniejszych tradycji, Chrystus się narodził, jest łagodny.

Jaskinia w Betlejem

Wiarogodnymi istotnie są twierdzenia pisarzy Kościoła św. z pierwszych wieków chrześcijaństwa, które mówią, że ową stajenką, w której się Chrystus narodził, była grotka czyli jaskinia, w pobliżu miasteczka położona. W obszerne takie jaskinie obfitowała Ziemia św.: w czasie zimna lub niepogody wpędzano tu trzody i wtedy stanowiły one istotną stajenkę.

W takiej więc jaskini, niedaleko Betlejem, która służy pastuszkom i bydłu za schronienie, przyszedł Jezus Chrystus na świat o północy i położony został w żłóbku na sianku przez Matkę swoją Marję.

Jaskinię tę w której Zbawiciel się narodził, otaczano zawsze szczególniejszą czcią i pobożnym poszanowaniem. Nawet poganie odwiedzali to miejsce z należytym szacunkiem i mawiali:

— Oto miejsce, gdzie Bogu chrześcijan podobało się narodzić!

Pisarz kościelny Euzebjusz, który także był w Betleem, opowiada w biografii cesarza Konstantyna, że św. Helena, matka tego pierwszego chrześcijańskiego cesarza, kazała wystawić wspaniały kościół nad grota.

Cesarz Andjan wystawił wprawdzie z nienawiści ku chrześcijanom świątynię pogańską nad miejscem

urodzenia Pańskiego, ale cesarzowa Helena kazała ją zburzyć do szczytu, przyozdobiła pięknie jaskinię i wzniosła nad nią ów wspaniały kościół. Kościół ten upiększał cesarz Justynjan, a po nim i inni wierni chrześcijanie tak, że i dzisiaj; jeszcze należy do najpiękniejszych i najwspanialszych kościołów w Ziemi św. Jest to rozległy i obszerny budynek spoczywający na czterech rzędach filarów; ściany i sklepienia są złocone i pokryte pięknym, kunsztownym malowaniem. Naokoło tego kościoła wybudowano różnemi cza-

Z opłatkiem

Z opłatkiem stajem na waszym progu,
I podajemy w uścisk wam dłonie,
— Chwała niech będzie na niebie Bogu,
A wam niech radość rozjaśni skronie,
Niech zniknie smutku — niedoli cień.

Z opłatkiem zdala do was śpieszymy
Boć to obyczaj stary — serdeczny;
Sto zyczeń z serca wam przynosimy
Oby je spełnił Władca nasz wieczny!
Oby go doszedł dźwięk prośb naszych
I chronił nas od wszelkich sił wrażeń.

Z opłatkiem bracia — ot jak przed rokiem,
Stajem tu znówu — czyście nam radzi?
Toż my tu swoi w progu tej chaty.
Serca głos zawsze nas tu prowadzi,
Bo za mozoty i wszelki trud
Miłością bratnią płaci nam lud.

Z opłatkiem dzisiaj, w dniu uroczystym,
Gdy w żłóbku leży Boża dziecina,
Gdy stół okryty obrusem czystym,
A snop w kąciuku ktoś pochyla.
My tu śpieszymy — boć w taki czas
Miło jak braci powitać was.

Przecież rodziną jesteśmy wszyscy.
Przecież my dzieci nam wspólnej Matki...,
Wiele czy mali, dalsi czy bliscy,
Podajmy w uścisk serdeczny dłoń,
I ufność niech nam rozjaśni skroń!

sy wiele klasztorów — dziś jeszcze wznoszą się trzy, jeden przy drugim.

Grotka Bożego Narodzenia jest 40 stóp głęboka, a 10 szeroka, z bardzo wąskim otworem, służącym do wejścia. Im dalej w głąb, tem bardziej zwęża się grotka. By podprzeć sklepienie, umieszczono w niej trzy porfirowe słupy. W samym środku znajduje się rodzaj framugi, przedzielonej ołtarzem, gdzie się odprawia msza św.

Miejscowość ta leży na południe od miasta Betleem, niespełna 200 kroków od niego.

Żłóbek Pański

Żłóbek, w którym według podania Ewangelji - złożony był przez Matkę Najświętszą Zbawiciel, znajduje się obecnie w Rzymie. Pokazują go tylko raz w rok jako świętą relikwię, mianowicie w uroczystość Bożego Narodzenia. Wystawiają go ku czci publicznej w drogiej skrzyneczce, a lud pobożny z wielkim go czci nabożeństwem.

Po wielu świątyniach świata chrześcijańskiego wystawiają okazałe żłóbki ku czci Boskiego Dzieciątka. Początek tym szopkom dał wielki miłośnik Jezusa, święty Franciszek Seraficki, który klęcząc w zdumieniu, rozważał niepojęte poniżenie się Syna Bożego. Z miłości dla nas ludzi, nie wahał się zostać dziećciem, zstąpić na ziemię, w ubóstwie i zimnie być złożonym na nędznym sianie między bydłami.

Pragnął ten święty z całego serca, aby cud ten niewypowiedziany uprzytomnić ludziom jak najdokładniej i pobudzić ich do wdzięczności, za dobro tak niesłychane. Poszedł tedy w dolinę Rietti, upatrzył miejsce stosowne między skałami, kazał swoim towarzyszom przysposobić żłóbek na podobieństwo rzymskiego i ustawić w tem miejscu, napełniwszy go sianem; przyprowadzić osiołka i wołu. Postarał się o osoby, przedstawiające Józefa i Marję

Po nad tem miejscem w górze, urządził ołtarz, aby o północy mogła się tam odprawić uroczysta Msza św., jako dzieczynienie za to wielkie dobrodziejstwo ludziom wyświadczony. Chciał, aby pod gołym niebem lud obchodził tę uroczystość.

Gdy się o tem wieść rozeszła pomiędzy wiernymi, rzesze całe z jarzącym światłem w ręku śpieszyły w nocy na ową dolinę.

O godzinie dwunastej wyszedł kapłan ze Mszą świętą, a lud zebrany pod przewodnictwem Braci Franciszkanów, śpiewał nabożne pieśni.

Od tego czasu, rozpowszechnił się ten zwyczaj nabożny, stawiania po kościołach i mieszkaniach szopki ze żłóbkiem i świętymi osobami: Jezusa Marji i Józefa wraz z pastuszkami, składającymi hołd Zbawicielowi.

Ze świata katolickiego.

Okrucieństwa w Meksyku

Okrucieństwa i prześladowania katolików w Meksyku stały się w ostatnich czasach tak nieludzkie, wprost szatańskie, że muszą w końcu wywołać wojnę domową, która zgnieciej Callesa i położy kres jego krwawym rządóm.

W ubiegłych paru miesiącach wypędzono w stanie Jalisco 30.000 mężczyzn, kobiet i dzieci z ich domów. Nieszczęśni błakają się bez schronienia, bez chleba i bez żadnej opieki. Setki innych znalazły śmierć pod rumowiskami zburzonych domów.

Jak donoszą z Guadalajary, stolicy Jalisco, Calles świadomie i z zimną krwią spustoszył ogniem i mieczem ten cały meksykański stan jeden z najurodzajniejszych i najbogatszych. Oszczędził tylko większe miasta. Wioski wszędzie ostrzeliwano i mienie niszczone. Prawdopodobnie nigdy nie zdoła się zliczyć ofiar, jakie przytem wymordowano.

Tysiącami uciekali ludzie, z Jalisco od grożącej śmierci. Z niektórych miast uciekło 12.000 albo więcej. Do okropności wojny i prześladowania dołączył się głód — zabrakło środków żywności. Położenie uchodźców było prawdziwie pożałowania godne. Opowiadają o wielu bestjalstwach i okropnościach, które nie ustępują zbrodniom z czasów Nerona i Dioklecjana.

Skazywanie na śmierć księży

Jeden pogrzeb spóźnił się na cmentarz, nie można już było tego wieczoru nieboszczyka pochować. Jeden z krewnych pozostał przy trupie na noc. W nocy rozpoczęło się strzelanie na cmentarzu. Naza jutrz rano, stróż, którego ów krewny się rozpytywał, wskazał na kilku zastrzelonych księży i dodał, że takie egzekucje co noc się odbywają.

W Guadalajara ks. Saba Reyza został obłany benzyną i żywcem spalony.

Meczennik-spowiednik

W Zacatecas ks. Correa, niosąc wiatyk pewnemu choremu, mimo największej ostrożności, został osaczony przez oddział żołnierzy, którzy, wyszydając kapłana, chcieli mu wydrzeć Najśw. Sakrament, by Go zb szczęścić. Nie pozwalając na świętokradztwo, ksiądz niepostrzeżenie spożył sam św. Hostję, czem rozwścieczył żołdaków, którzy, szar-

piąc go i popychając, stawili go przed dowódcą. Ten przedewszystkiem zażądał, by ksiądz wypowiedział skazanych na śmierć jeńców-powstańców. Ksiądz spełnił żądanie dowódcy, spowiadając nieszczęsnych i dodając im otuchy, poczem dowódca zwrócił się doń z żądaniem wyjawienia tego, co usłyszał na spowiedzi. „Przenigdy“ — odrzekł kapłan, a gdy dowódca groził mu, w razie oporu, śmiercią, „czyń to“! dodał. „Zaden kapłan nie zdradzi tajemnicy spowiedzi. Jestem gotów na śmierć!“ Uniesiony wściekłością dowódca, kazał rozstrzelać bohater-skiego księdza.

Mordowanie dzieci

Przy zajęciu Arandas został pochwycony 13-letni chłopiec. Żołnierze zdziwieni jego spokojem i odwagą zachęcali go, by do nich przystał, i obiecali mu swą pomoc. Ale chłopiec podniósł w górę różaniec i krzyżyk, które miał na piersi i z dumą zawołał: „Wy walczyście za jaki goś człowieka, ja walczę za Boga. Niech żyje Chrystus Król“. Za ledwie wymówił te słowa, gdy kula przeszła piersi małego bohatera.

W Parras uwięziono 5 członków katolickiego stowarzyszenia młodzieży meksykańskiej. Kiedy prowadzono ich na stracenie na cmentarz zamiejski, jeden z żołnierzy zauważył w liczbie skazańców chłopca za ledwie 15-letniego i zdjęty litością, pragnąc go uratować i dać mu okazję do ucieczki, wysłał go w drobnej jakiejś sprawie do miasta.

Jakże się jednak zdziwił, kiedy w chwili wykonywania wyroku spoztrzegł, że chłopiec wraca i staje obok swych towarzyszy. Zdziwiony pyta go: „Czyż nie zauważyłeś, że posłałem cię do miasta, by cię ocalić?“ „Z pewnością“, odparł mały bohater, — ale jeśli moi przyjaciele mają umrzeć za to, że są katolikami, w takim razie tę samą winę mam i ja i chcę podzielić ich los“. Tak zginęło tych pięciu młodych meczenników.

Peru

W międzyczasie, gdy w Meksyku w najokrutniejszy sposób siepacze Callesa znęcają się nad katolikami, w Peru rząd podpira wszystkie poczyny Kościoła. Oto co donoszą pisma z ostatnich tygodni.

Dnia 31 Pazdziernika br. została odprawiona uroczysta msza św., przez arcybiskupa miasta Lima w

asystencji wszystkich biskupów, za zdrowie prezydenta p. Leguia.

Na mszy św. obecni byli wszyscy ministrowie i przedstawiciele państw ościennych.

Czescy sekciarze w obliczu 300 warzech i tłuczków

Do jednej z polskich wiosek, do Borowca Wielkiego, chcieli się dostać czescy sekciarze, którzy na Słowacyzynie darmo próbują szczęścia a nawet w samych Czechach tracą już grunt pod nogami. Do polskiego Borowca zachęcił ich spór między tamtejszym ks. proboszczem a parafjanami o płot w ogrodzie. Ten drobiazg pragnęli sekciarze wyzyskać dla swych celów. Jedynym Czechem całej gminy jest niejaki Stefanik, ze straży granicznej. Ten właśnie Stefanik zaprosił do Borowca „księdza husyckiego“, z zawodu piekarza. „Ksiądz“ przybył w towarzystwie 4 ministrantów, trzech kobiet i mężczyzn i poczęli wynosić z mieszkania strażnika stół, i kwiaty. Po wiosce rozeszła się wieść, iż będzie to sekciarskie nabożeństwo. Po kilku minutach piekarza i jego misjonarki otoczyło ponad 300 niewiast polskich z warzuchami, tłuczkami itp. Dzięki wstawianictwu żandarmerji, sekciarze czescy zdołali uciec do domu.

Rząd włoski i Watykan

Watykan układa się z rządem włoskim o wydzielenie małego terytorjum, któreby należało do państwa papieskiego i nie podlegało władzom świeckim. Jak wiadomo, państwo papieskie zostało zniesione przez Włochy w roku 1870.

Liczba jezuitów na świecie

Według sprawozdania Towarzystwa Jezusowego, liczba członków tego zakonu wynosiła na początku roku b. 20.107 osób, w tem 9417 kapłanów, 6267 nowicjuszy i 4423 braci.

Ustawa o zwalczaniu Pornografji w Polsce

W związku z przyłączeniem się Polski do konwencji międzynarodowej w sprawie walki z pornografią ma być ogłoszona w najbliższym czasie specjalna ustawa o zwalczaniu pornografji. Ustawa ta przewiduje, że producenci i sprzedawcy przedmiotów i utworów pornograficznych będą pociągani do odpowiedzialności surowej niż to przewiduje kodeks karny. Poza tem ustawa nada władzom administracyjnym szereg uprawnień dla umożliwienia sprawniejszego ścigania pornografji.

Wiadomości z Osad Polskich

Kolonia Apostoles

Likwidacja Historycznych Pamiątek w Apostoles

Parcelacja ruin jezuickich

Apostoles — jak kilka innych miasteczek w Misiones, — posiadało ruiny obszernych redukcji jezuickich.

Ruiny w Apostoles, nie mogły się wprowadzić równać z ruinami w San Ignacio (nad rzeką Parana, które rok rocznie setki turystów z Bs. As. i zagranicy odwiedza), i Santa Maria (nad rzeką Urugujem, w odludnym miejscu) ale położone wśród rozwijającej się kolonii i dogodnej komunikacji, zachowane bynajmniej tak, jak je zostali nasi pierwsi emigranci przed 30 laty, mogły niejednego turystę zwabić, a dla mieszczan być miejscem wycieczki, bo położone w okręgu miasteczka łatwo i dla wszystkich dostępne.

Za czasów p. Fr. Józefa Białostockiego administratora tej kolonii, ruiny w Apostoles były strzeżone przed niszczeniem; jako pamiątka historyczna były nietykalne, a p. administrator zabiegał z rządu, aby je odrestaurować, lub bynajmniej przed dalszym niszczeniem zabezpieczyć, bo świadczyły one o kulturze Indian, dawnych mieszkańców tej ziemi i były pamiątką dla przyszłych pokoleń.

I nasi emigranci, pochodząc z kraju, gdzie na każdym kroku napotyka się pamiątki z przeszłości, tysiąc lat liczące, ze złością na ruiny w Apostoles spoglądali, bo one świadczyły o prześwietnej historii Indian, którzy pod kierownictwem księży Jezuitów prowadzili życie komunistyczne, nie takie jak komuniści sowieccy, ale jak pierwsi chrześcijanie wśród siebie byli zaprowadzili.

Nie tak tutejsi. Nie mając tradycji, pamiątki historycznej nie cenili, a w swych zabobonnych przekonaniach, wszystko burzyli by „entieros“ — skarby ukryte — odnaleźć. Drudzy przeniknięci materializmem — ceniąc tylko to co daje zysk — nie wahali się przywłaszczać sobie owych pamiątek, a ich śladem i nasi koloniści poszli.

Tak więc, jak ręka ludzka je wzniosła, tak i rozniosła.

Na obszarze, przez rząd rezerwowanym na którym ruiny się wznosiły, rósł gęsty las pomarańczowy — którego nawet swego czasu pierwszych naszych emigrantów uratował od niechybnej śmierci głodowej, gdy przez deszcze i wezbrane wody, przywóz żywności przez kilkanaście dni był uniemożliwiony — dziś ani śladu niema. W pierwszych latach koloniści jeździli po pomarańcze do ruin, lecz gdy zanadto drzewa niszczone, poczęła policja za szkodnikami ścigać, choć bez wielkich rezultatów. — Mury zaś padały ofiarą poszukiwaczy skarbów ukrytych; nocami odwalano olbrzymie płyty, podkopywano się pod fundamenta itp. poszukiwania czyniono, choć . . . bez rezultatu.

Dopuki p. Białostocki był administratorem, niszczenie ruin i lasu pomarańczowego — jako przyszły park — było wzbronione, ale gdy odziedziczył i dostały się w ręce komuny, poczęł się handel kamieniami. Najpierw brano na kościół i budowle urzędowe, ale później pozwolono je i prywatnym — za opłatą — brać, tak że o-

becnie zaledwie fundamenta zostały.

Las pomarańczowy, przy po nocy rak ludzkich usechł i najczęściej nocami do miasta na ogniska wywędrował. Lecz las, został lasem, bo na miejsce pomarańczę wyrosły olbrzymie „ombu“ — bo te na budowle ani na opał nie zdatne — podszyte różnemi chwastami również niezdatnymi.

Dyrekcja Ziemi widząc, że ruiny, ani las pomarańczowy nie istnieją, a tych kilkanaście hektary — położonych w mieście — oddane prywatnym mogli przynieść rządowi znaczny dochód, postanowiła rozparcelować.

Ministerstwo propozycję przyjęło i dekretowało rozparcelowanie na działki, każdą kwadrę na 8 części, to jest 25 mt. szeroko i 50 mt. długo, czyli po 1250 mt. kw. każda.

Cenę naznaczono: za loty rogowe, to jest mające dwa fronty po 0.15 centy mt. kw. co wynosi \$ 187.50 za działkę, zaś średnie, z frontem na jedną ulicę po \$0.10 mt. kw. to jest 125 pesy

W najbliższych dniach ma przybyć komisja miernicza dla dokonania pomiaru, a gdy ten zostanie aprobowany, można będzie starać się o koncesję u rządu.

Przyznanie prawa, kto ma być właścicielem tej lub owej działki (fracción), będzie sztuką nielada, bo zainteresowanych jest nie setki ale tysiące, a działek na rozdanie nie więcej jak 160. — kto więc dostanie, będzie się mógł uważać za człowieka o wielkiem szczęściu.

Do dziś, wpłynęło już do Dyrekcji Ziemi, na kilkanaście działek z frontem do ulicy — przechodzącej przed Bankiem — nie mniej od 300 podań (solicitud), czyli za każdą działkę jest już 19 interesowanych.

Który z nich będzie miał pierwszeństwo?

Jedni czekają pomiaru i zaraz, oprócz solicitud, chcą zająć czynnie. Nikt prawda niewie o ich zamiarach, tylko dziad i baba, czyli cała gromada. I znów jak pokryjomu wywożono kamienie i drzewo, tak pokryjomu będą budować i alambrować, aby mieć pierwszeństwo.

Kto zyska to zyska, ale rząd najwięcej, bo za same podania (solicitud) tyle pieniędzy wpłynie, ile za ziemię nabywcy zapłaca.

Lecz nietylko rząd, ale ceglarze, murarze, stolarze, furmani robotnicy itp. zarobią. — Żeby od rządu otrzymaną koncesję nie stracić, trzeba na niej dom mieszkalny i kuchnię pobudować, studnię wykopać i ogrodzić. Każdy z nabywców będzie się starał w jak najkrótszym czasie prawo wykonać, przezco najmniej 160 nowych domów pocznie się budować.

Żeby tylko nowi właściciele godnymi spadkobiercami Indian i Jezuitów byli!

Obserwator

„Handel Polski”

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne, — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

Buenos Aires

„Towarzystwo Polskie w Bs. As.“ na Dock Sud, w ostatnich czasach miało dość ożywioną pracę, gdyż w dniu 19/11 obchodzono rocznicę powstania listopadowego, a w dniu 4/12 przeprowadzono wybory Zarządu T-wa na rok 1928.

Na program obchodu rocznicy powstania listopadowego złożyło się:

Odczyt p. Bronisława Langiera, kierownika Konsulatu Generalnego i zabawa tańeczna.

Pomimo niesprzyjającej pogody w tym dniu, wszyscy członkowie T-wa się zgromadzili, a tak samo przybyło dużo zaproszonych gości.

Prelegent w swym odczycie o powstaniu listopadowym scharakteryzował ówczesny zapał narodu Polskiego i zrzućenia jarzma niewoli moskiewskiej; plany powstańców strategiczne i polityczne i skutki tej kampanji; podkreślał, że jeżeli wówczas powstanie nie udało się, to jednakże całemu światu wiadomem, że naród polski stale będzie walczyć o wolność i niepozwoleli zgniebić w sobie ducha narodowego.

Na zakończenie prelegent zachęcał aby wszyscy polacy będący na obczyźnie, idąc śladami swych przodków, stale starali się utrzymać w sobie ducha polskiego i miłość ojczyzny, a tak samo niedali się wynarodowić, choćby byli w najcięższych warunkach życia.

Po odczycie rozpoczęła się zabawa, która trwała przez całą noc. p. Langier gościnnie przyjmowany przez Zarząd T-wa opuścił takowe po dłuższej gościnie, wynosząc najlepsze wrażenie.

Dnia 4/12 na zapowiedziane od dłuższego czasu wybory zarządu, członkowie w ilości 73 zebrali się, gorąco dyskutując na powyższy temat. Wszyscy członkowie zdając sobie sprawę, że T-wo za krótki czas swego istnienia bardzo dużo zrobiło w zakresie organizacyjnym i mając na uwadze stwierdzenie p. Pośta D-ra Mazurkiewicza z dnia 9 paźdz. że T-wo znakomicie wywiązało się ze swych zadań, postanowiono Zarząd zreformować. Po dłuższej dyskusji, ogółem omówieniu kandydatów za i przeciw w tajnym głosowaniu większością głosów wybrano: prez. B. Januskiewicz, Vice. Wiśniewski, sekr. Stanisław Czyżewski, Vice-sekr. Kraj, skarbnik Jan Krajewski, radni: M. Antoniewicz, Pisarski, Janina Krajewska, Czyżewska; Bibliotekarze: pp. Skura i Olshzewski. Komisja Rewizyjna: pp. Laskowiak i Filipowicz.

Nowy Zarząd po krótkiej naradzie wyjaśnił zebranym swój program pracy. Zarząd będzie dążyć do zrealizowania w najkrótszym czasie rozpoczętą akcję budowy domu T-wa. 2. Utrzymanie najlepszych stosunków ze wszystkimi Organizacjami polskimi. 3. Roztoczyć jak najszerzą opiekę nad przybywającymi z Kraju i 4. Ścisłe stosować się do przepisów zawartych w statucie.

Bazył Terlecki

KLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH
Kamion do usług — Wozi pasażerów
AZARA Misiones

Kolonia Apostoles

Nasz cmentarz w Apostoles, stał się przyczyną zatargu między proboszczem parafii rzymsko-katolickiej i Magistratem (Municipalidad).

Przed laty, gdy Dr. Mogillanes koniecznie się uparł, aby nieboszczyki byli poddani oględzinom lekarskim, a koloniści do domu go nie wzywali, przed kościołem i cerkwią oględzin chciał dokonywać.

Jak Polacy, tak i Rusini takim postępowaniem oburzeni, poczęli pieniądze składać, aby na Cmentarzu kaplicę wybudować, gdzieby oględziny odbyć się mogły.

Złożono przeszło 200 \$ i oddano Magistratowi, którego zanie fundamenta pod kaplicę wybudował i przez następnych lat kilka nie czyniono.

Przed rokiem, Magistrat ponownie wziął się do budowy, tak że przy końcu października była gotowa. Kosztowała 1.800 \$.

Zatarg powstał na tle poświęcenia. — Proboszcz twierdzi że zaproszenia nie otrzymał, a Magistrat obstaje że wystąpił.

Poświęcenie miało się odbyć 2 listopada, potem odłożono na 13 listopada, aż nareszcie dokonali go prawdopodobnie w tydzień później księży ruscy, i to bez pozwolenia Biskupa. A. M.

Buenos Aires

Zniknięcie Ryttera, czyli bankructwo „polskiej agencji okrętowej“

Jak czytelnicy „Orędownika“ z Bs. As. tak i „Głos Polski“ doniósł o zniknięciu Eugeniusza Ryttera.

Według nadsyłanych wiadomości, około 3.000 emigrantów polskich, ludzi biednych, w pocie czoła i niedostatku oszczędzających, by dla rodzin w Kraju wsparcie posłać, zostało pokrzywdzonych — Jedni stracili pieniądze przestane do Kraju, drudzy dane do przechowania.

Z poszkodowanych w Misiones, to p. Michał Zubrzycki stracił 90 pesy, a o przeszło 100 \$ wysłanych na początku roku, dotychczas niema wiadomości czy doszły. Tak samo dokumenta Nahirniaka niezawodnie przepadły. — Poszkodowanych będzie więcej, którzy też zapewno się zgłoszą.

Smutny to objaw w życiu emigracji polskiej w Argentynie. Bankructwo: „jedyniej polskiej agencji okrętowej w Argentynie“ — tak szumnie ogłaszanej — napętni wstrętem do każdej innej podobnej powstającej instytucji.

I słusznie! a winę ponoszą ci, którzy znając osobiście p. Ryttera, darzyli go zaufaniem; chociaż zewsząd skarżono się, że On przestane mu pieniądze nie odsyłał, lub z wielkim kilku-(nasty) miesięcznym opóźnieniem, odpowiadano że to plotki, aż stał się skandal.

Kazmierzowo (kol. Korpus)**Odwiedziny przyrodników**

Inżynierowie Leon Mroczkiewicz i Tadeusz Perkitny w swej wędrówce w celach naukowych po lasach brazylijskich — od Rio de Janeiro, San Paulo, Parany do Foz do Iguazu — odwiedzili naszą kolonję Corpus.

Mili goście, po kilkudniowym pobycie odjechali do Posadas, a stąd, okrętem do Bs. As., skąd udadzą się do Chile.

Wiadomości parafjalne**Rózańcowo (kol. Azara)**

Dnia 9 grudnia zmarł gospodarz Jan Markiewicz, licząc lat 67.

Kazmierzowo

Dnia 5 grudnia zmarła Wiktorja, lat 21, żona Jana Puchalskiego.

Napomnienie

Biskup z Corrintes, w biuletynie diecezjalnym na miesiąc listopad 1927 r. napominał wszystkich proboszczów i dyrektorów zakładów i szkół parafjalnych, aby ściśle stosowali się do dekretu wydanego przed kilku laty przez Synod Biskupów argentyńskich i, od uczniów przyjmowanych do szkół pod ich kierownictwem, wymagali metryki chrztu.

Tak samo ślubu nie wolno żadnemu księdzu udzielić, jeśli nowożeńcy nie przedłożą metryki chrztu.

Napomnienie to jest bardzo na czasie, bo dużo razy się wydarzyło, i w ostatniej chwili się wydało, że jedno z nowożeńców nie było chrzczone, lub należało do innej wiary: protestanckiej, lub schizmatycznej.

Gdy ksiądz mający udzielić im ślubu robił trudności, oburzali się, a niejedna matka — chcąc się, córki pozbyć — gadała, że ksiądz robi to jej na przekorę.

Takie i podobne gadanie jest nierozsądnem, bo co prawo wymaga musi być wykonanem, a z jaką surowością prawo to w innych miejscowościach bywa przestrzegane może poświadczyć nasza młodzież, która w Buenos Aires lub na prowincji się żeniła. Tam żaden ksiądz katolicki, bez metryki chrztu, ani na zapowiedzie nie przyjmie, tem mniej ślubu udzieli.

Zaś żaden ślub, gdy jedno z nowożeńców jest innej wiary, bez zezwolenia Biskupa odbyć się nie może.

Jeśli podobne wypadki czasem się zdarzały, były przekroczeniem prawa.

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿

✿ Kazimierz Bresca ✿

✿ Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie In- ✿
✿ neproduta kolońjalne. — Posłada zaw- ✿
✿ sze wielki wybór różnych towarów. ✿

✿ Kolonja Cerro-Cora Misiones ✿

✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿ ✿

Ryżownia**„El Polones“**

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości
miele kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

Leon Dzikowski

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta kolońjalne — Ma zawsze
na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS Misiones

Baczność Rodacy!

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny
i mocny dom drewniany

albo

Wspaniałe lub proste meble domowe
Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe
wykonane

dobrze, mocno i tanio

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Korpus — Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolońjalnych
CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

Edward Sniechowski

APOSTOLES Misiones
Wykonuje wszelkie roboty stolarskie
stelmachskie po cenach niskich

La Cooperativa Polonesa

Wielki wybór nowo sprowadzonych
towarów metrowych — obuwia — narzędzi
kuchennych i wszelkich drobiazgów
Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA Misiones

Escritania de Registro**Dr. A. B. Pandiani**

Notariusz Publiczny z jurysdykcją
w całym Territorio.

W Posadas przyjmuje każdego
dnia od godz. 6 aż do godz. 20,
osobiście.

Ayacucho Nr. 372

Posadas — (Misiones)